

In Frankfurt (Oder) sind die Teufel los!

Im August 2012 hat die Wirtschaftsförderung gemeinsam mit dem Quartiersmanagement der Stadt Frankfurt (Oder) eine Kampagne unter dem Motto „In Frankfurt (Oder) sind die Teufel los!“ gestartet. Bürger, Freunde und Gäste der Stadt waren dazu aufgerufen, sich auf kreative und künstlerische Weise mit den Figuren und Szenen des „Antichristfensters“ der St. Marienkirche auseinanderzusetzen.

Das Interesse der Bevölkerung an den mittelalterlichen Fenstern aus St. Marien ist ungebrochen, seitdem diese in den 2000er Jahren nach aufwändiger Restaurierung wieder an ihren ursprünglichen Platz zurückgekehrt sind. Neben dem „Antichristfenster“, das bei unserer aktuellen Kampagne im Fokus steht, faszinieren auch die Darstellungen auf den zeitgleich entstandenen Fenstern zur Genesis und zum Leben Christi („Schöpfungsfenster“ und „Christusfenster“). Wir beabsichtigen, auch diese bedeutenden Bildzyklen der Spätgotik durch kleinere Projekte und Kampagnen wieder verstärkt zu einem Gesprächsthema in der Öffentlichkeit zu machen.

Unsere Malaktion zum „Antichristfenster“ hat deutlich gezeigt, wie groß die Identifikation der Bürger dieser Stadt mit der St. Marienkirche und ihren Kunstwerken ist. Die Anzahl der Einsendungen hat die Erwartungen der Initiatoren bei weitem übertroffen. Neben der Menge beeindrucken insbesondere die Vielfalt und die Originalität der eingereichten Kunstwerke. Insgesamt 180 Zeichnungen, Malereien, Collagen und kleinere Installationen fanden in den vergangenen Monaten ihren Weg ins Mehrgenerationenhaus MIKADO und ins Frankfurter Rathaus. Diese kleine Sammlung soll zukünftig gebündelt im Museum Viadrina verwahrt werden.

An der Aktion haben Menschen mit sehr unterschiedlichem Hintergrund mitgewirkt. Das Alter reicht von 3 bis 93 Jahre. Die meisten Teilnehmer gehen noch zur Schule, einige stehen mitten im Berufsleben, ein Teil ist bereits pensioniert... Mehrere Schulen und kirchliche Institutionen haben die Malaktion aktiv begleitet und unterstützt. Im evangelischen Gemeindebrief wurde sogar ein ausführlicher Beitrag zur Kampagne und zum Thema „Antichrist“ veröffentlicht. Bei der Betrachtung der Bilder wird deutlich, dass intensiv über die religiöse Bedeutung und die Ikonografie des Antichristen und seiner Gefolgschaft nachgedacht wurde.

Nach einer anregenden Diskussion sind wir nun zu dem Schluss gekommen, dass die eingesendeten Beiträge stilistisch und inhaltlich sehr unterschiedlich und im Prinzip nicht vergleichbar sind. Es ist extrem schwierig und aus unserer Sicht wenig sinnvoll, hier einen oder mehrere Sieger zu küren und besonders auszuzeichnen. Die Kommentare zu bestimmten Bildern in dieser Broschüre zeigen, dass der Geschmack und die Erwartungen auch bei den Betrachtern sehr stark auseinander gehen können. Stattdessen haben wir nun beschlossen, dass alle Teilnehmer der Aktion Sieger sind, somit alle Bilder ausgestellt und in einer kleinen Broschüre publiziert werden sollen. In Verbindung mit einem Vortrag und einer Führung zu dem „Antichristfenster“ in der St. Marienkirche ist dies unser „Preis“ und der Gewinn für alle Beteiligten!

Frankfurt (Oder) birgt noch einige Geheimnisse und verborgene Schätze. Neben den Fenstern, die jetzt wieder an vertrauter Stelle in der St. Marienkirche besichtigt werden können, gehören auch die sakralen Kunstobjekte, die zur Zeit in der St. Gertraudenkirche verwahrt werden, dazu. Wir wünschen Ihnen weiterhin viel Spaß bei der Erkundung und der Auseinandersetzung mit dem reichen kulturellen Erbe unserer Stadt!

Wirtschaftsförderung und Quartiersmanagement der Stadt Frankfurt (Oder)

www.frankfurt-oder.de

www.wir-im-quartier-ffo.de

www.mikado-ffo.de

„We Frankfurcie nad Odrą diabły wychodzą poza ramy!”

W sierpniu 2012 roku Wydział promocji gospodarki i Zarząd Dzielnicy miasta Frankfurt nad Odrą rozpoczęły kampanię pod hasłem „We Frankfurcie nad Odrą diabły wychodzą poza ramy!” Mieszkańcy, przyjaciele i goście miasta mieli za zadanie w kreatywny i artystyczny sposób zmierzyć się z postaciami i scenami z „Okien Antychrysta”, znajdującymi się w Kościele Mariackim.

Zaciekawienie oknami z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny jest nieprzerwane, od kiedy odrestaurowane powróciły w XX wieku na swoje pierwotne miejsce. Obok znajdujących się w centrum naszego obecnego zainteresowania okien, w świątyni mieszczą się również witraże z tego samego okresu, nawiązujące do Księgi Rodzaju oraz życia Chrystusa. Także na te nie mniej istotne dzieła z okresu późnego gotyku zamierzamy zwrócić uwagę opinii publicznej za pomocą mniejszych projektów i kampanii.

Nasza akcja malarska wyraźnie pokazała w jak wielkim stopniu mieszkańcy miasta identyfikują się z „Kościołem Mariackim” i obecnymi w nim dziełami sztuki. Liczba przesłanych prac przerosła oczekiwania organizatorów. Obok ilości nadesłanych prac zaimponowała w szczególności ich różnorodność oraz oryginalność. Łącznie 180 rysunków, malowideł, kolaży i małych instalacji dotarło do w ciągu ostatnich miesięcy do Domu Wielogeneracyjnego MIKADO oraz frankfurckiego ratusza. Ta oto niewielka kolekcja powinna w przyszłości zostać zgrupowana, a następnie przechowana w Muzeum Viadrina.

Do akcji przyczynili się przeróżni ludzie. Przekrój wieku oscyluje od 3 do 93 roku życia. Większość uczestników uczęszcza jeszcze do szkoły, niektórzy są w środku życia zawodowego, a część jest już emerytowana... Wiele szkół i instytucji kościelnych towarzyszyło akcji oraz aktywnie ją wspierało. W Liście Parafialnym opublikowany został nawet szczegółowy artykuł dotyczący kampanii oraz tematu „Antychrysta”. Przy obserwacji obrazów wyraźnie widać, iż religijne znaczenie oraz ikonografia Antychrysta i jego popleczników zostały dokładnie przemyślane.

Po burzliwej dyskusji doszliśmy do wniosku, iż wszystkie nadesłane prace zbyt różnią się pod względem stylu oraz treści, by można było je porównać. Wyłonienie zwycięzcy jest w tym przypadku skrajnie ciężkie i naszym zdaniem mało sensowne. Komentarze do konkretnych dzieł z naszej broszury pokazują, że oczekiwania i gusta oglądających mogą się od siebie znacznie różnić. Zdecydowaliśmy więc, że wszyscy uczestnicy naszej akcji są zwycięzcami, tak więc wszystkie dzieła zostaną wystawione oraz opublikowane w broszurze. To, wraz z wykładem i oprowadzeniem po wystawie jest naszą nagrodą i wyróżnieniem dla wszystkich uczestników!

Frankfurt nad Odrą skrywa jeszcze kilka tajemnic i ukrytych skarbów. Obok okien, które mogą znów być oglądane w Kościele Mariackim, należą do nich także sakralne obiekty sztuki obecnie przechowywane w Kościele św. Gertrudy. Życzymy Państwu dobrej zabawy przy zapoznawaniu się z bogatą spuścizną kulturową naszego miasta!

Wydział promocji gospodarki i Zarząd Dzielnicy miasta Frankfurt nad Odrą

www.frankfurt-oder.de

www.wir-im-quartier-ffo.de

www.mikado-ffo.de

„Wir im Quartier“ - eine Zeitung von Bürgern für Bürger im Quartier „Innenstadt – Beresinchen“

„Wir im Quartier“ gibt den Bewohner/-innen eine Stimme, um sie zu einer bewussten Wahrnehmung des Zusammenlebens, Wohnumfeldes, der soziokulturellen Aktivitäten einzuladen. Wünsche und Ideen für eine lebens- und liebenswerte Stadt finden in diesem Blatt genauso ihren Platz wie konstruktive Hinweise auf Missstände. Es wird sich mit aktuellen Themen auseinandergesetzt, Vereine und Institutionen werden mit ihren Angeboten vorgestellt, Veränderungsprozesse thematisiert, Veranstaltungen reflektiert und Interviews mit lokalen Akteuren geführt. Denn nur das, worüber wir reden, wird öffentlich, und nur das was öffentlich ist, kann genutzt bzw. nachhaltig verändert werden. Das gilt für die kleinen Spielgeräte auf einem Spielplatz, genauso wie für das nach außen wirksame Image des Quartiers, was auf das persönliche Befinden am eigenen Lebensort zurückwirkt. Der Geschäftsmann mit seinen Visionen für Altberesinchen soll hier genauso Platz finden wie die Initiative, die Angebote für Senioren unterbreitet. Einblicke in das Leben der Viadrina, an Schulen, in die Arbeit der vielen ehrenamtliche Initiativen sollen das Gespräch untereinander fördern und ein Miteinander ermöglichen, weil einer vom anderen weiß.

Damit ist „Wir im Quartier“ eine öffentliche Plattform für alle im Quartier lebenden und arbeitenden Menschen, die ein Bild der Lebenswelten, der Eindrücke und Aktivitäten von innen heraus wiedergibt.

Die Mitglieder des ehrenamtlichen, 10-köpfigen Redaktionsteams kommen aus verschiedenen Stadtteilen Frankfurts und repräsentieren alle Altersklassen. Von der Studentin bis hin zum Rentner gestalten sie gemeinsam und auf Augenhöhe die Ausgaben. Themen, Texte, Fotos und sogar das Layout werden bei regelmäßigen Treffen in kreativer Atmosphäre selbst erarbeitet und reflektiert. Die Zeitung erscheint halbjährlich in einer Auflage von 3000 Exemplaren und liegt dank der Förderung durch das Programm Soziale Stadt kostenlos im Quartier. In Cafés, Seniorenheimen, beim Friseur, im Rathaus, in Schule und Arztpraxen etc. werden Sie auch in Ihrer Nachbarschaft fündig. Sie als Bewohner des Quartiers sind also gefragt: Machen Sie mit bei der weiteren Gestaltung der Quartierszeitung – als ehrenamtlicher Redakteur, Fotograf in dem Sie ihr Projekt vorstellen oder von Menschen in Ihrem Alltag berichten, in dem Sie Fragen an das Quartiersmanagement stellen oder in Leserbriefen Ihre Meinung kundtun. Wir freuen uns auf Sie!

Milena Manns und Christian Helm

Quartiersmanagement

„Innenstadt – Beresinchen“

Franz-Mehring-Straße 20

15230 Frankfurt (Oder)

0335 3871894

quartiersmanagement-ffo@stiftung-spi.de

www.wir-im-quartier-ffo.de

„My w dzielnicy” – gazeta od obywateli dla obywateli dzielnicy „Innenstadt – Beresinchen“

Gazeta „My w dzielnicy” daje mieszkańcom głos, by zaprosić ich do świadomego doświadczania wspólnego życia, otoczenia oraz wydarzeń społecznych i kulturalnych.

Na łamach naszego czasopisma odnajdą Państwo zarówno pomysły i plany dotyczące naszego kochanego miasta, jak też konstruktywną krytykę błędów. Mierzy się ono z aktualnymi wydarzeniami, daje także możliwość zaprezentowania stowarzyszeniom i instytucjom swoich ofert, porusza procesy przemian, opisuje aktualne imprezy, a także przeprowadza wywiady z lokalnymi działaczami.

Wszystko, o czym mówimy jest publiczne, i tylko to, co publiczne może zostać wykorzystane, czy też ulegać zmianom. To dotyczy zarówno małych przyrządów na placu zabaw, jak i wizerunku dzielnicy, wpływających na jakość życia jej mieszkańców. Podobnie jak biznesmeni ze swoimi wizjami na daną część miasta, tak też inicjatywa, kierująca swą ofertą do grona seniorów znajdą miejsce na naszych stronach. Wgląd w życie Viadriny, szkół, instytucji non-profitowych powinien prowokować dyskusje i zachęcać do rozmów na bieżące tematy.

„My w dzielnicy” jest tym samym publiczną platformą stworzoną dla wszystkich mieszkających i pracujących w niej ludzi, która wydobywa na zewnątrz obraz życia i aktualnych wydarzeń. Członkowie dziesięcioosobowej redakcji pochodzą z różnych części Frankfurtu nad Odrą i reprezentują wszystkie grupy wiekowe – od studentów do rencistów. Wspólnie i w równym stopniu przyczyniają się do powstawania kolejnych wydań gazety. Tematy, teksty, a nawet układ graficzny są tworzone i omawiane w kreatywnej atmosferze podczas regularnych spotkań. Magazyn wydawany jest co pół roku w nakładzie 3000 egzemplarzy i dzięki wsparciu programu „Miasto socjalne” dostępne jest za darmo. Można go znaleźć w kawiarniach, domach starców, salonach fryzjerskich, szkołach, gabinetach dentytystycznych i tym podobnych miejscach. Jako, iż są Państwo mieszkańcami dzielnicy, pytamy was, czy chcecie się przyczynić do dalszego tworzenia gazety w roli niezależnego redaktora lub fotografa, przedstawiając swoje projekty, opisując życie codzienne ludzi, czy też zadając pytania Zarządowi Dzielnicy lub wysyłając nam swoje listy. Czekamy na Państwa!

Quartiersmanagement „Innenstadt – Beresinchen”
Franz-Mehring-Straße 20
15230 Frankfurt (Oder)
0335 3871894
quartiersmanagement-ffo@stiftung.spi.de
www.wir-im-quartier-ffo.de

Aufruf in der Zeitschrift „Wir im Quartier“ (August 2012): In Frankfurt (Oder) sind die Teufel los!

Eine besondere Sehenswürdigkeit für Einheimische und Gäste unserer Stadt sind die großen Endzeitfenster (Antichristfenster) in der St. Marienkirche. Im 14. Jahrhundert wurden sie von einer Wanderwerkstatt eigens für den beeindruckenden Kirchenbau erstellt.

Nach dem Zweiten Weltkrieg kamen sie als Beutekunst nach Russland. Erst in den 2000er Jahren wurden sie zurückgebracht und nach aufwändiger Restaurierung wieder in die Fensteröffnungen eingefügt.

In den Bildern des Endzeitfensters spielt der Antichrist (griechisch ἀντί Χριστοῦ: gegen den [von Gott] Gesalbten) die zentrale Rolle. Mit seinem schönen wallenden Haar und dem klassisch ebenmäßigen Gesicht wirkt er wie ein Doppelgänger von Jesus. Das ansprechende Äußere macht ihn als Blender und Verführer der Menschen besonders gefährlich. Einziger Hinweis auf seinen diabolischen Charakter ist das T im Heiligenschein. Es handelt sich um ein T-förmiges Kreuz, das auch als Taukreuz oder Antoniuskreuz bezeichnet wird. Funktion und Bedeutung dieses Symbols sind sehr vielfältig. In der Regel ist es ein Attribut der Gläubigen. Es kann aber auch wie ein „Brandmal“ die Ungläubigen kennzeichnen. Eine weitere These besagt, dass das T für „Tier“ und „Teufel“ steht.

Begleitet wird der Antichrist von tierischen Dämonen und Teufeln, denen ihre Sünden (Hochmut, Geiz, Wollust, Zorn, Völlerei, Neid und Faulheit) förmlich ins Gesicht geschrieben sind.

Auf den modernen Betrachter mögen die Darstellungen des Antichristen und der Teufel „drollig“ wirken, doch darf man nicht vergessen, dass sie im Mittelalter bei den Besuchern der Kirche Angst, Schrecken und sogar Abscheu auslösen sollten. Sie dienten als Mahnung und Warnung. Die gläubigen Besucher der Kirche erhielten die eindeutige Botschaft, sich an die Gebote Gottes sowie die Regeln der Gesellschaft zu halten, um nicht ihres Seelenheils verlustig zu gehen.

Die Fratzen haben trotz der tierischen Elemente wie Hörner, Klauen, Stoßzähne und Borsten immer noch etwas Menschliches und wirken aus heutiger Sicht fast freundlich, teilweise sogar Mitleid erregend. Sie üben eine starke Faszination aus, da sie uns als Boten einer vergangenen Zeit eine ungefähre Ahnung vom mittelalterlichen Lebensgefühl vermitteln können.

Heutzutage gibt es einen Überfluss an Darstellungen von Monstern, Horrorfiguren und sonstigen teuflischen Wesen. In Filmen kann der Teufel sowohl in tierischer Gestalt (Rosemaries Baby) als auch als weltgewandter Großstädter auftreten (Im Auftrag des Teufels). Nicht immer ist der heutige Teufel an äußeren Merkmalen zu erkennen...

Doch zurück zu den Teufeln aus der Marienkirche. Ihre Hässlichkeit fasziniert und regt unsere Fantasie an! Wir wollen uns den Spaß erlauben, die Köpfe der Teufel mit selbst erdachten Körpern zu ergänzen. Dazu möchten wir mit Ihnen einen kleinen Malwettbewerb starten:

Wir geben Ihnen die Köpfe, Sie geben uns (auch leihweise) ein Bild mit „Ihren“ Teufeln!

Interessant ist es natürlich auch zu erfahren, was Sie sich beim Malen gedacht haben.

Jeder kann mitmachen: Kinder und Erwachsene, Junge und Alte, Einheimische und Besucher der Stadt...

Unsere Aktion läuft bis zum 31. Oktober 2012. Die Bilder sollen dann an einem passenden Ort in Frankfurt (Oder) ausgestellt werden. Für die kreativsten Einsendungen winkt eine „Teufels“-Führung in der Marienkirche.

Wir freuen uns auf eine rege Beteiligung!

Dr. Alexandra Kankeleit
Projektmanagerin Tourismus
Wirtschaftsförderung Stadt Frankfurt (Oder)
alexandra.kankeleit@frankfurt-oder.de
0335 552 1506



„Oderpartie“ von Alexandra Kankeleit, inspiriert von einem Gemälde des Künstlers Luca Lanzi



Michalis Papageorgiou, Deutsche Schule Athen, 9. Klasse

Einsendungen an:
Quartiersmanagement
Frankfurt (Oder)
„Innenstadt - Beresinchen“
Milena Manns

Franz-Mehring-Straße 20
15230 Frankfurt (Oder)

Unser herzlicher Dank geht an den Förderverein St. Marienkirche Frankfurt (Oder) e.V., insbesondere Herrn Helmuth R. Labitzke, Frau Beatrix Forck und Herrn Ulrich-Christian Dinse.

Literatur zu dem Frankfurter Antichristfenster finden Sie im Souvenirshop der St. Marienkirche oder im Internet unter www.st-marien-ffo.de.

**Auch die Kultur, die alle Welt beleckt,
Hat auf den Teufel sich erstreckt.**
Johann Wolfgang von Goethe

**Die Hölle ist leer,
Und alle Teufel sind hier!**
William Shakespeare

We Frankfurcie nad Odrą diabły wychodzą poza ramy!

Szczególnym zabytkiem Frankfurtu nad Odrą są tak zwane „Okna Antychrysta”, które przedstawiają koniec świata. Zostały one zamontowane w Kościele Mariackim w XIV wieku, jednak po drugiej wojnie światowej wywieziono je do Rosji w charakterze łupu wojennego i na swoje miejsce, po kosztownej renowacji, wróciły dopiero w 2000 roku.

Głównym bohaterem przedstawionych na witrażach scen jest Antychryst (gr. antichristos – przeciwnik, oponent Chrystusa), który – przez falowane włosy i klasyczne rysy – zdaje się być kopią Jezusa. To właśnie wygląd sprawia, że Antychryst jest sprawnym i niebezpiecznym oszustem, a jedynym elementem, który odróżnia go od syna bożego jest krzyż w aureoli. Ma on kształt litery T, nazywany jest krzyżem Św. Antoniego lub krzyżem Tau. Według innych teorii litera T związana jest ze zwierzęciem (niem. Tier) i diabłem (niem. Teufel), ponieważ Antychrystowi towarzyszą diabły pod postacią zwierząt, na których twarzach zostało wypisane siedem grzechów głównych.

Współczesnemu odbiorcy takie przedstawienie Antychrysta może wydać się śmieszne, jednak w średniowieczu celem takiego wizerunku było wywołanie strachu, przerażenia, a nawet wstrętu w ludziach, którzy odwiedzali kościół.

Witraże miały być przestrożą dla wierzących, a ich przekaz był jednoznaczny: należy przestrzegać praw społecznych i nie łamać boskich, aby dusza pozostała niesplamiona.

Mimo zwierzęcych cech (rogi, szpony, kły i sierść) – postacie te zawsze posiadają ludzkie cechy i dziś wydać się mogą przyjazne, mogą nawet wzbudzać współczucie. Ponad wszystko są jednak świadectwem przeszłości, ukazując styl średniowiecznego życia.

Dziś istnieje wiele sposobów na przedstawienie potwora, postaci rodem z horroru. W filmie możemy spotkać diabła zarówno w zwierzęcej formie („Dziecko Rosemary”), jak i ludzką („Adwokat Diabła”). W naszych czasach trudno jest rozpoznać diabła po samym wyglądzie.

Brzydota diabłów w Kościele Mariackim fascynuje i pobudza wyobraźnię, sprawiając, że chcemy połączyć ich głowy w przysłowiowymi tułowiami. Do tego, jednak, potrzebujemy waszej pomocy.

Damy wam głowy, a wy stworzycie obrazy własnych diabłów. Każdy może wziąć udział w zabawie, zarówno mieszkańcy jak i odwiedzający w każdym wieku.

Nasza akcja trwa do 31. Października 2012. Prace będą wystawione we Frankfurcie nad Odrą, a wszyscy uczestnicy zostaną zaproszeni na wystawę w Kościele Mariackim.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Beitrag im Gemeindebrief der Evangelischen Kirche, Oktober-November 2012

„In Frankfurt (Oder) sind die Teufel los ???“

Mit diesem Slogan werden wir in einem Projekt der Stadt angeregt, uns das Antichristfenster in der Marienkirche genauer anzusehen.

Vom Antichrist und einigen der „Teufelchen“ wurden für die Aktion die Köpfe ausgewählt, und wir Frankfurter werden angeregt, zu diesen Köpfen eine eigene Geschichte zu malen.

Wer aber ist der „Antichrist“? Wer sind diese „Teufelchen“?

In der Bibel kommt das Wort „Antichrist“ nur in den Johannesbriefen vor. Dort bezeichnet es Menschen, die Gott und Christus verleugnen und durch ihr Reden andere verführen (1. Joh. 2,18ff, 2. Joh. 7).

Ab ca. 130 n.Chr. befassen sich die frühen Kirchenväter mit der Gestalt des Antichrist. Bibelstellen, die ihn gar nicht nennen, werden auf ihn umgedeutet, er wird dem Teufel gleichgestellt oder aber auch aktuellen Herrschern oder Ketzern oder als Jude bezeichnet. Schließlich bekam der Antichrist einen eigenen Lebenslauf, der im Mittelalter oft in Kunst und Theaterspiel dargestellt wurde.

Vieles im Lebenslauf des Antichrist erinnert gruselig an das Leben Jesu. Auch seine Mutter bekommt Besuch – allerdings von einem Dämon. Das Geburtsbild – könnte glatt als Weihnachtsbild durchgehen, auch die Beschneidung oder wie der Antichrist predigt - so Jesus-ähnlich. Aber: Brot vom Himmel hat Jesus nie regnen lassen oder Gold verschenkt. Durch sein verführerisches Aussehen, Reden und Tun gewinnt der Antichrist viele Anhänger. Wer allerdings Gott und Christus weiter anbetet, der bekommt die andere Seite des Antichristen zu spüren. Da wird gequält und getötet ohne Gnade. Bis Gott den Antichrist mit einem Streich vernichtet.

Verwirrend, dass der Antichrist mit so einem lieben Gesicht, wie ein Engel oder wie Jesus daherkommt. Hätten er (und seine Anhänger) nicht ein „T“ als Kennzeichen, man würde sie nicht erkennen. Wer ein „T“ trägt, ist ein Diener des Teufels – geworden. Viele „Teufelchen“ oder eher Dämonen sind auf den Bildern. Beobachten Sie sie genau: Sie sagen dem Antichrist vor, sie reichen ihm das Gold zu, sie zeigen ihm das nächste Opfer ... Eigentlich könnte man sagen: „Ach Antichrist, du armes Schwein, merkst du denn nicht, dass du nur eine Marionette des Bösen, des Teufels bist?“ Allerdings, wie ist es im wirklichen Leben? Da trägt keiner auf der Stirn ein Zeichen, unter wessen Flagge er gerade segelt. Und wenn der Böse uns etwas einflüstert, trägt er weder Fell noch Hörner und auch nicht Hinfuß, Schwanz oder große Hauer im Gesicht. Nein, da lächelt er wahrscheinlich so harmlos wie der Antichrist auf den Fensterbildern. Bleibt nur, wachsam zu sein, denn:

„An ihren Taten sollt ihr sie erkennen!“

(Mt 7,20)

Johanna Kreipe

We Frankfurcie nad Odrą diabły wychodzą poza ramy???

Właśnie tym sloganem miasto zachęca nas do uważniejszego przyjrzenia się „Oknom Antychrysta” w Kościele Mariackim. Wybrane głowy Antychrysta i „diabełków” zostały na potrzeby akcji „pożyczone” z witraży, a zadaniem ochotników było domalowanie im własnej historii. Ale kim tak naprawdę jest Antychryst? A kim są diabełki?

W Biblii natykamy się na słowo „Antychryst” jedynie w listach św. Jana. Określeni nim są ludzie, którzy wypierają się Chrystusa i Boga, a także zwodzą innych na pokuszenie. (1 J 2, 18)(2 J 7).

Od około 130 roku po narodzinach Chrystusa ojcowie kościoła zajmują się postacią Antychrysta. Stanowiska biblijne, które prawie się nim nie zajmują, nie precyzują jego znaczenia. Przyrównują go diabłu, ale także ówczesnym władcom, heretykom, a także Żydom. W końcu jednak Antychryst otrzymuje swój własny życiorys, który często przedstawiany jest w średniowiecznej sztuce i teatrze. Przerazająco wiele aspektów z jego życia przywodzi na myśl życie Jezusa. Także jego matka doświadcza zwiastowania – nawiedza ją jednak demon. Obraz narodzin mógłby z łatwością uchodzić za ten w Betlejem. Także obrzezanie, czy też sposób modlitwy są łudząco podobne. Jednak Jezus nigdy nie zsyłał chleba z nieba, czy też nie ofiarowywał złota. Przez zwodniczy wygląd, przemowy i czyny Antychryst przysparza sobie wielu zwolenników. Jednak ci, którzy pozostają wierni Bogu poznają jego drugą stronę. Bez skrupułów będzie on dręczył i mordował, dopóki Bóg go nie zniweczy.

Mylące jest to, iż Antychryst ma anielską twarz, wręcz twarz Chrystusa. Gdyby nie jego znamię „T”, nie dało by się go rozpoznać. Kto nosi „T”, jest sługą szatana (niem. Teufel). Wiele „diabełków” i demonów znajduje się na obrazach. Przyjrzyjcie się Państwo uważnie: podpowiadają one Antychrystowi, wręczają złoto, wskazują następną ofiarę... Można by rzec „Och, antychryście! Ty biedna świnió! Czy nie dostrzegasz, że jesteś marionetką diabła?” Ale jak wygląda to w prawdziwym życiu? Tu nikt nie nosi na czole znaku, mówiącego po której stoi stronie. Diabeł, który nam nieustannie coś podszeptuje, także nie ma sierści, ani rogów, czy też kulawej nogi, ogona i wielkich kłów. Nie, prawdopodobnie uśmiecha się on tak niewinnie, jak Antychryst z witraża. Bądźcie jednak czujni, bo:

„Poznacie ich po owocach!”
(Mt 7,15-23)

Johanna Kreipe

*Hütet euch vor den falschen Propheten, die in Schafskleidern zu euch kommen, inwendig aber sind sie reißende Wölfe. An ihren Früchten sollt ihr sie erkennen. Kann man auch Trauben lesen von den Dornen oder Feigen von den Disteln? Also ein jeglicher guter Baum bringt gute Früchte; aber ein fauler Baum bringt arge Früchte. Ein guter Baum kann nicht arge Früchte bringen, und ein fauler Baum kann nicht gute Früchte bringen. Ein jeglicher Baum, der nicht gute Früchte bringt, wird abgehauen und ins Feuer geworfen. **Darum an ihren Früchten sollt ihr sie erkennen.***

Es werden nicht alle, die zu mir sagen: HERR, HERR! ins Himmelreich kommen, sondern die den Willen tun meines Vaters im Himmel. Es werden viele zu mir sagen an jenem Tage: HERR, HERR! haben wir nicht in deinem Namen geweissagt, haben wir nicht in deinem Namen Teufel ausgetrieben, und haben wir nicht in deinem Namen viele Taten getan? Dann werde ich ihnen bekennen: Ich habe euch noch nie erkannt; weicht alle von mir, ihr Übeltäter!

Matthäus – Kapitel 7

Miejcie się na baczności przed fałszywymi prorokami. Oni przychodzą do was w przebraniu owczym, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z cierni lub figi z ostów. Tak właśnie każde dobre drzewo rodzi dobre owoce, a drzewo zagrzybione rodzi owoce zepsute. Nie może dobre drzewo rodić zepsutych owoców ani drzewo zagrzybione rodić dobrych owoców. Każde drzewo, które nie rodzi dobrego owocu, jest wycinane i wrzucane do ognia. Tak zatem poznacie ich po ich owocach. Nie każdy wołający do mnie: „Panie, Panie”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz spełniający wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu będzie wołać do mnie w owym dniu: „Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy, używając Twego imienia!? I czyż nie Twoim imieniem wyrzucaliśmy demony!? I nie z Twoim imieniem czyniliśmy wiele cudów?” Jednak wtedy oświadczę im: „Nigdy was nie poznałem; odejdźcie ode mnie popełniający nieprawość”.

Mt, 7, 15-24



Christin Franke

Erich-Kästner Grundschule

Klasse 4a

Dieses Bild gefällt mir...,

weil der Teufel, der verschiedene Gestalt angenommen hat, nur unter sich ist und keinen anderen Platz findet, wo er mit seinem bösen Wesen Schaden anrichten kann. Niemand fällt auf seine Verkleidung, seine Veränderung des Gesichts und seine Täuschungen herein. Ich stelle mir vor, wie sich woanders das Gute in der Welt versammelt und froh und zufrieden ist. Ein sehr gelungenes Bild.
Elisabeth Hammann-Labitzke



Philipp Horn

Erich-Kästner Grundschule

Klasse 4a

Dieses Bild gefällt mir, weil...

Der Teufel erscheint mir hier sowohl als Teil meines eigenen Ichs als auch wie ein Segment der Gesellschaft generell.
Nachdenklich, aber auch ein wenig betrübt, gefangen in Zwängen, die durch die Kostümierung deutlich erkennbar werden, schreitet er – umgeben von dem Blau der Hoffnung – einem unbekanntem Ziel entgegen. Als König der Hölle kann man ihn nicht bezeichnen, eher als einen Zweifler, der im undefinierbaren Medienblau alternativlos voranzuschreiten vermag.
Die intensive Farbigkeit erinnert an die Fenstergestaltung der Marienkirche und die Unbekümmertheit im Umgang mit der Form an ein kindliches Gemüt voller Begabung.
Die Freude am Spiel ist diesem Teufelchen trotz aller Bedrängnis noch nicht verloren gegangen.
Brigitte Rieger-Jähner



Hans Käubler

Erich-Kästner Grundschule
Klasse 4a

Dieses Bild gefällt mir, weil...

Tolle Farben! Das Böse ist bunt und wild. Das Böse ist der Teufel, der das Blatt verlassen will.

Armin Hauer



Carolin Sophie Pohl

Erich-Kästner Grundschule
Klasse 4b

Dieses Bild gefällt mir, weil...

Der Himmel brennt, die Erde brennt. Auch das Haus steht in Flammen! Der Untergang ist gewiss.

Bald wird sich alles auflösen.

Die Farbenpracht erlischt, die Erde wird grau und schwarz...

Doch noch steht mein Haus. Es leuchtet weithin in meiner Lieblingsfarbe. Die Fenster stehen offen und geben den Blick frei auf den hellblauen Himmel und die leuchtende Sonne.

Ich bin nicht froh, aber auch nicht verzweifelt. Ich trage mein schönstes

Gewand und habe mich mit einem Dreizack gewappnet. Mag kommen was da will

– ich werde mit Würde kämpfen!

Alexandra Kankeleit



Sina Margies

Erich-Kästner Grundschule

Klasse 4b

Dieses Bild gefällt mir, weil...

es meinen Vorstellungen über den Teufel entspricht. Es ist düster, dunkel, lebendig, dynamisch - das Bild lebt! Die Farben Rot, Schwarz und Grautöne sind gut kombiniert worden. Es handelt sich proportional um einen "kleinen" Teufel. Die Naturgewalten stehen im Vordergrund, wie Vulkanausbruch, Gewitter und Regen - düstere Stimmung. Gefällt mir!

Anna Kuntze



Mathilda Knopp

Erich-Kästner Grundschule

Klasse 4b

Dieses Bild gefällt mir, weil...

das Bild mit der Sage aus der Marienkirche korrespondiert, nach der der Teufel den Bau der Marienkirche verhindern wollte. Es stellt den Gegensatz Kirche und Teufel dar.

Lothar Ruhlig



Hannelore Krüger

Evangelische Kirchengemeinde
Frankfurt (Oder)

Dieses Bild gefällt mir, weil...

...erkannt ist, welcher Teufel für uns alle der gefährlichste ist.

Peter Marchand



Robert Weigelt

Oberschule Heinrich von Kleist
Klasse 8b

Dieses Bild gefällt mir, weil...

Der Teufel - ein äußerst erfolgreicher Besucher von Bodybuilding Centers. Aber was nützt ihm seine Stärke - er steht doch sehr einsam da?! Gewalt hinterlässt nur Leichenberge und sonst nichts auf der Erde.

Helmuth Labitzke



Michele Gnädig

Carl-Friedrich-Gauß Gymnasium

Dieses Bild gefällt mir, weil...

Michele Gnädig den Teufel unter den Kindern der Klasse 5 gefunden hat mit Angst vor Krab(b)eltieren - auch der Teufel hat Angst und ich bin sicher, die Kinder können ihm helfen.
Ines Gerstmann



Lukas Goletz

Carl-Friedrich-Gauß Gymnasium

Dieses Bild gefällt mir, weil...

es eine liebevolle, schlichte und einfache Darstellung ist.
Antje Nowak



Chantal Roske

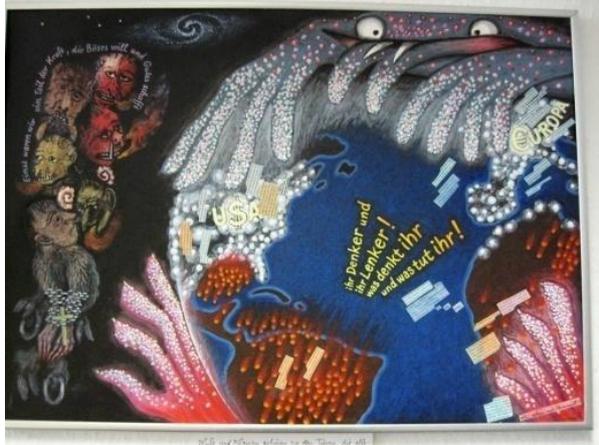
Jugendclub "Knigges Nightmare"
MehrGenerationenHaus MIKADO
Stiftung SPI

*Mir gefällt dieser Teufel, weil er mich zum Schmunzeln brachte, diese kleine Teufelsbiene.
o. N.*



o. N.

*Dieses Bild gefällt mir, weil...
es selbsterklärend ist: Jeder hat zwei Gesichter!
So kann auch ein nett aussehender „Grüner“ zu Bösem verführt werden.
Wolfgang Töppen*



Joachim Weidner

Künstler aus Frankfurt (Oder)

Dieses Bild gefällt mir, weil...

das Anliegen der Antichrist-Legende erkannt und in die Gegenwart übertragen wurde.

Wolfgang Töppen



"Teuflisches"

"NEID! GIER! VERFÜHRUNG!"

Hannelore Eichholz

Wirtschaftsförderung

Stadt Frankfurt (Oder)

Dieses Bild gefällt mir, weil...

Einst, jetzt und immerzu. Es ist nicht stets und nur der eine große Verführer, es sind vielmehr die kleinen alltäglichen ‚Teufel‘, die überall lauern.

Es sind klare und deutliche Aussagen - Neid, Gier, Verführung: teuflische Gesichter aus den Fenstern des 14. Jahrhunderts in neuem Gewand und mit eindeutigen Attributen.

Ich fühle mich zurückversetzt ins 16. Jahrhundert. Andreas Muskulus, der Frankfurter Theologieprofessor begründete 1555 mit der Veröffentlichung seines ‚Hosenteufels‘ eine neue Literaturgattung, die sog. Teufelsliteratur.

Es ging um die Besserung des Christenmenschen; durch die Personifizierung von menschlichen Schwächen und Lastern als Teufel sollte der Kampf dagegen befördert werden.

Und es ist wie immer: mal gewinnt man, mal verliert man. Nur eins ist sicher, es ist ein immerwährender Kampf.

Martin Schieck



Hungrige Diablonauten

Alexandra Kankeleit

Wirtschaftsförderung

Stadt Frankfurt (Oder)

Dieses Bild gefällt mir, weil...

es deutlich macht, dass es den Teufel in jeder Kultur gibt, die mit ihm unterschiedliche Assoziationen hat. Wertungen des Teufels sowie Sprichworte mit ihm variieren von Kultur zu Kultur. Wie man sieht kann er unterschiedliche Gesichter und Formen einnehmen.

Milena Manns